

Sandomierz

Ernest Klauziński

Są w naszym kraju miejscowości cieszące się opinią kultowych. Przeciętny turysta uważa za swój obowiązek odbywać pielgrzymkę do zakopiańskich Krupówek - choćby go krew zalewała, że z powodu wszechobecnego tłumu nie da się tą legendarną ulicą normalnie przejść, będzie zachwycony, bo to przecież Zakopane

a stolicy Tatr nie należy krytykować. Dla fotografa uważającego się za artystę Mekką jest Kazimierz Dolny. Pojęcia nie mam dlaczego - klika ładnych kamienic, to fakt, ale nic więcej - w Krakowie takich widoków jest mnóstwo. Na Krupówkach byłem raz w życiu - przypomniła mi się szkoła podstawowa i lekcje fizyki, gdy

Sandomierski rynek w letnie miesiące pozwala na robienie wręcz pocztówkowych zdjęć



1



Zamek królewski

2



Jedna z bocznych uliczek sandomierskiej starówki. Wyremontowane i czyste fasady budynków są niewątpliwym atutem miasta.



Uroczystość zmiany wart

nauczycielka tłumaczyła na czym polega ruch międzycząsteczkowy. Kazimierz odwiedziłem dwa razy - roił się od producentów pseudoartystycznych czarno-białych zdjęć zalewających oglądającego brzydota i brudem. Widziałem między innymi jegomościa w jasnych kraciatych portkach i stylizowanym na ludowy kapeluszu robiącego nocą, bez statywu zdjęcie aparatem dwuobiektywowym. Osobnika wkładającego głowę do ulicznego kosza by zrobić makro niedopałka papierosa nawet nie chce pamiętać.

Jeśli chcecie fotografować zabytki nie przepychając się przez tłum i nie obawiając się, że facet robiący zdjęcia Księżyca z konwerterem makro na obiektywie ugryzie Was w czoło omijajcie Kazimierz Dolny z daleka. Jedźcie do Sandomierza.

Mało jest w miast Polsce tak starych i bogatych w zabytki. Jego początki sięgają praw-

dopodobnie X wieku, choć nie jest wykluczone, że osadnictwo na tym terenie istniało jeszcze wcześniej. Sandomierz odegrał bardzo ważną rolę w historii naszego kraju, przetoczyło się przez niego wiele burz dziejowych. Niemal każda epoka historyczna pozostawiła po sobie jakieś ślady widoczne do dzisiaj. Najstynniejsza część miasta to oczywiście starówka - miejsce, gdzie można spędzić z aparatem kilka dni - cały jej teren jest bardzo atrakcyjny z punktu widzenia fotografa.

Brama Opatowska

Jest to jedna z najlepiej zachowanych tego typu budowli w Polsce. Powstała w XIV-XVI wieku i była jedną z czterech bram wjazdowych do miasta. Do dziś pozostała tylko ta jedna. Na zdjęciach praktycznie zawsze wychodzi dobrze - niezależnie od pory dnia czy roku. Warto pokusić się o jej nocne zdjęcia - oświetlona jest dosyć równomiernie, przepalenia nie powinny



5 Jeden z najbardziej znanych zabytków Sandomierza to Brama Opatowska.

być więc problemem. Za dnia można skorzystać z okazji i wspiąć się na taras widokowy na szczycie bramy - widok trochę utrudniają elementy wieńczące budynek, ale mimo to da się sfotografować panoramę Sandomierza. Jeśli chcemy robić zdjęcia sąsiednich obiektów przyda się teleobiektyw.

Brama stanowi element pozostałości murów miejskich niegdyś okalających Sandomierz, podobnie jak inna słynna atrakcja, czyli „ucho igielne” - wąskie przejście w murach, będące obowiązkowym przystankiem niemal każdej wycieczki zwiedzającej miasto.

Rynek i okoliczne uliczki

Nie da się go porównać z krakowskim rynkiem - jest o wiele mniejszy jednak nie brak mu uroku. Poza tym nie przewalają się przezeń tłumy turystów a dla osoby pragnącej przede wszystkim dobrych zdjęć to ogromna zaleta. Drugą jest bezpieczeństwo - fotografowałem o różnych porach dnia i nocy - nigdy nie czułem się zagrożony. Powody są dwa - starówka jest bardzo często patrolowana przez policję a ludzie ją zamieszkujący to nie element patologiczny (jak to niestety bardzo często bywa



Dwa zdjęcia wykonane z tarasu widokowego na szczycie Bramy Opatowskiej



Katedra oraz rynek z ratuszem to kolejne popularne atrakcje miasta

w innych miastach). Rynek jest zadbane, tematów do zdjęć nie zabraknie, no chyba, że ktoś jest miłośnikiem cierpiętniczych zdjęć odrapanych podwojek - tu może być problem, bo jak na złość cała okolica jest czysta i dokładnie sprządana a same kamienice w przeważającej większości wyremontowane i dobrze utrzymane. Większość budynków powstała w XV-XVII wieku - różnią się układem przestrzennym i detalami architektonicznymi. Jedną z atrakcji rynku jest zabytkowa studnia, w jej pobliżu znajduje się wbita w bruk kotwica z łańcuchem wymierzonym w niebo. Wadą są niestety ogródki piwne okolicznych kawiarenek poustawiane w kilku miejscach - parasole osłaniające stoliki mocno przeszkadzają w fotografowaniu zabytków, a uroku zdjęciom nie dodają. Niestety tego typu „ozdoby” stały się cechą charakterystyczną prawie każdego atrakcyjnego turystycznie miejsca w naszym kraju. Problem znika w chłodnych porach roku - jesienią para-

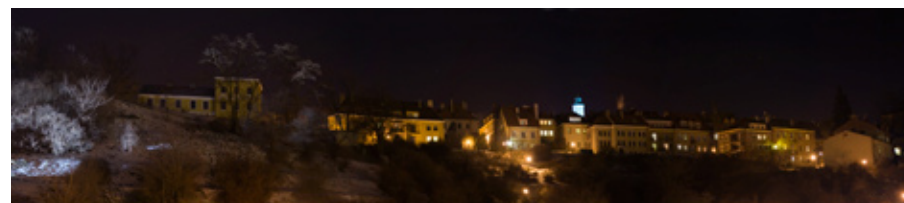
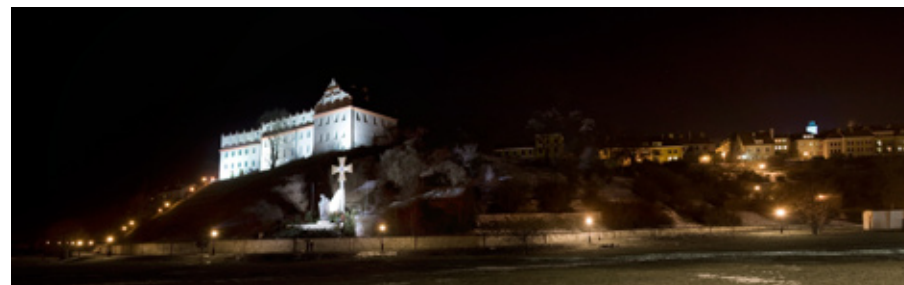
sole są usuwane, wracają dopiero w okolicach maja.

Ratusz

Stanowi centralny element rynku - jest chyba najbardziej znanym sandomierskim zabytkiem. Warto zwrócić uwagę na bogactwo detali zdobiących budynek oraz na zegar słoneczny na południowej ścianie. W okresie przed świętami Bożego Narodzenia budynek jest niestety w dziwaczny sposób przyozdabiany lampkami choinkowymi - ktoś miał dobry pomysł, ale niestety chyba zabrakło natchnienia (albo żarówek) - co roku dekoracja wygląda jak niedokończona. To jest oczywiście drobiazg - na ogół sandomierski ratusz jest wdzięcznym obiektem do fotografowania.

Katedra

Jak na mój gust numer jeden wśród zabytków Sandomierza. Katedra powstała w XIV



Przykładowe panoramy jakie można zrobić w Sandomierzu. Górne zdjęcie zrobione zostało u podnóża katedry, dwa kolejne z terenu położonego między obwodnicą miasta a drogą nr 79

w., ufundowana przez króla Kazimierza Wielkiego. Na fotografowanie wnętrza raczej nie ma co liczyć a szkoda - jest na co popatrzeć. Z zewnątrz można robić zdjęcia do woli, ale osoby, które liczą na wejście na teren przykościelny po zmroku muszą niestety rozczarować - brama wejściowa zazwyczaj jest zamknięta na noc. Miłośnicy fotografowania po zmierzchu z pewnością będą zachwyceni tym

zabytkiem - oświetlony jest bardzo równomiernie, dobrze wygląda z każdej części starówki. Szczególnie dobrze prezentuje się widziana z parkingu przed Zamkiem Królewskim, poza tym polecam widok z wąskiej ulicy Długosza - gdzie nad kamieniczkami góruje katedralna wieża. Tuż obok katedry stoi osiemnastowieczna dzwonnica.



Zachód Słońca sfotografowany nad jednym z rozlewisk Wisły w okolicach Pieprzówek

Dom Długosza

Jest to jeden z kilku tego typu obiektów w województwie świętokrzyskim - ufundowany został przez Jana Długosza w 1476 roku. Nie jest może tak efektowny jak ratusz czy katedra, ale warto poświęcić mu nieco czasu i uwagi.

Zamek

Obiekt o bardzo burzliwej przeszłości, obecnie jest siedzibą Muzeum Okręgowego. Uczciwie trzeba przyznać, że nie jest to najatrakcyjniejszy zamek w Polsce, ale na zdjęciach wychodzi bardzo dobrze, szczególnie, gdy wyszukamy dobre miejsce do sfotografowania go. Jak większość sandomierskich zabytków jest dobrze i równomiernie oświetlony, więc nocne ujęcia wychodzą bardzo ładnie.

Collegium Gostomianum

Późnorennesansowy budynek mieszczący jedną z najstarszych szkół średnich w Polsce. Świetnie prezentuje się na zdjęciach

- niezależnie od tego czy robimy panoramę starego miasta od strony obwodnicy czy detale. Ze względu na kolor ścian aż się prosi o sfotografowanie go nocą tylko trzeba uważać na przepalenia. Polecam też widok zimą, zwłaszcza przy bezchmurnym niebie - trudno się powstrzymać przed zrobieniem paru ujęć. Dobrym miejscem do tego jest duża łąka między skarpią, na której stoi starówka a obwodnicą i odchodzącą od niej w kierunku Krakowa drogą nr 79 - samochód najlepiej zostawić na pobliskiej stacji benzynowej. Miejsce to jest również świetnym punktem na zrobienie panoramy Starego Miasta.

Kościoty

Jest ich w Sandomierzu całkiem sporo, praktycznie wszystkie są bardzo atrakcyjne dla fotografa, większość też jest bardzo zabytkowych. Opisywanie wszystkich po kolei mija się z celem - w pierwszym lepszym przewodniku czy informacji turystycznej dostępny jest ich spis. Szczególną uwagę proponowałbym zwrócić na kościół Św. Jakuba, zwłaszcza po zmierzchu, gdy staje się bardzo atrakcyjnym elementem panoramy miasta.

Góry Pieprzowe (Pieprzówki)

Najłatwiej do nich dotrzeć wałem wiślanim. Samochód trzeba zostawić w pobliżu wału - niestety z miejscami do parkowania bywa różnie a sam dojazd oznakowany jest kiepsko, dlatego odnalezienie właściwej drogi nie jest zbyt proste. Pieprzówki położone są za bazarem miejskim, ale o wskazanie kierunku najlepiej poprosić kogoś z mieszkańców.

Rezerwat Góry Pieprzowe to w praktyce kilka wzgórz i zboczy górujących nad rozlewiskami Wisły. Nie dość, że są bardzo malownicze to tworzą świetne miejsce do fotografowania zarówno rzeki jak i miasta. Fotografowanie widoku Sandomierza z tego punktu trochę utrudnia położony poniżej bazar, który mocno szpeci krajobraz, wystarczy jednak posłużyć się teleobiektywem by zabudowania targowiska nie wchodziły w kadr. Pieprzówki dają szerokie pole do popisu dla kreatywnego fotografa - od typowych zdjęć krajobrazowych po makro. W rezerwacie występują rzadkie gatunki owadów oraz roślin, w tym piętnaście odmian



U góry - widok z Pieprzówek na Wisłę i jej rozlewiska. Dolne zdjęcie przedstawia charakterystyczny, pagórkowaty krajobraz Gór Pieprzowych



Studnia na sandomierskim rynku

dzikich róż. Miłośnicy makrofotografii nie będą zawiedzeni, zwłaszcza w słoneczne dni, gdy zbocza Pieprzówek są doskonale oświetlone.

Wisła

Efektowne ujęcia rzeki można fotografować z kilku miejsc miasta. Pierwsze, wspomniane wyżej to zbocza Pieprzówek, drugie to most, z którego doskonale widać zabytki. W ten sposób można wykonać panoramę Sandomierza z Wisłą na pierwszym planie. Jest on też dobrym punktem do uwiecznienia na fotografii zachodu

i wschodu Słońca nad Wisłą. Chcąc mieć na zdjęciu rzekę i most warto udać się na Bulwar Piłsudskiego, który w ciepłych miesiącach pełni rolę przystani dla statków wycieczkowych. Niestety nie jest to miejsce zbyt bezpieczne dla osoby z kosztownym sprzętem fotograficznym - tam lepiej udać się większą grupą osób, zwłaszcza późnym popołudniem i wieczorem.

Opisane przeze mnie miejsca to najpopularniejsze, ale oczywiście nie jedyne atrakcje turystyczne Sandomierza. Warto zobaczyć (i sfotografować) Wąwóz Królowej Jadwigi,



którego malownicze zbocza mogą doskonale wyglądać na zdjęciach. Znana jest też podziemna trasa turystyczna wiodąca korytarzami tworzonymi przez połączoną sieć dawnych piwnic kupieckich. Z całą pewnością jest to rzecz warta zwiedzenia, ale czy atrakcyjna dla fotografa to rzecz gustu - dla jednych będą to zwykłe piwnice i tunele, dla innych znakomity temat do robienia zdjęć.

Nie sposób też nie wspomnieć o takich atrakcjach jak jedyny zachowany sandomierski spichlerz, położony w sąsiedztwie katedry Pałac Biskupi czy dawna synagoga (obecnie siedziba Oddziału Archiwum Państwowego). Do tego mnóstwo ciekawostek, jak choćby Cmentarz Wojskowy czy dwa czołgi T-34 strzegące wejścia na cmentarz żołnierzy Armii Czerwonej. Ostatnimi czasy organizowane są też imprezy plenerowe jak turnieje rycerskie czy inscenizacje walk o miasto z okresu wojen napoleońskich.

Gwarantuję, że Ty i Twój aparat w Sandomierzu nudzić się nie będziecie.



U góry - zegar słoneczny na ścianie ratusza o raz Ucho Igielne czyli wąskie przejście w murach obronnych miasta. U dołu - widok na miasto z użyciem efektu tilt-shift

ZAPRASZAMY DO DYSKUSJI NA FORUM
<http://ckfoto.pl/forum>